Cena 10 halerzy.

Nr. 318. Kraków, Niedziela 25. Czerwca 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 80 h, półrocznie 18 K 80 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

Szkodliwa obojętność.

Jedną z głównych przyczyn zaniku przedsiębiorczości, powodem nieuświadomienia społeczeństwa i braku oryentacyi w zasadniczych kwestyach życia gospodarczego. jest obojętność z jaką się odnosimy do kwestyi gospodarczych w ogólności, a nawet do najżywotniejszych spraw czekających rozwiązania. Politykami według klucza wyborczego obsadza się zazwyczaj wszelkie kierownicze stanowiska w instytucyach gospodarczych. których krótka wegetacya płodną bywa w humorystyczne wprost obrazki nieumiejętnej a częstokroć i niesumiennej gospodarki. Każda instytucya finansowa lub gospodarcza staje się piłką w ręku politykomanów i przedmiotem walki stronnictw dla zdobycia jej i opanowania.

Prasa pomija albo zupełnem milczeniem kwestye gospodarcze. albo darzy czytelnika mikroskopijnemi dawkami i to tylko wtedy „kiedy jest miejsce" bo uważane są one za najnudniejsze pod słońcem. Natomiast jesteśmy najdokładniej poinformowani o najbardziej zawiłych kwestyach polityki zagranicznej o tem co powiedział pan Filipescu a czemu zaprzeczył p. Jonescu, wzrok nasz sięga bardzo daleko, lecz boimy nie zalecono nam zrobienia porządku. Czyż w takich nie zalecona nam zrobienia porządku. Czyż w takich warunkach mogło społeczeństwo wytworzyć kadry pracowników? Przecież nie starano się, aby poznało ono stan gospodarczy kraju, nie starano się nawet zainteresować ogół najbardziej żywotnemi kwestyami. Ośmieszano natomiast konsekwentne hasła pracy organicznej, gaszono słomiany ogień. gdyż „kartoflarstwo" budziło niepokój u tych, którzy są pilnymi czytelnikami działów gospodarczych obcych pism i od nich zwykli nawet w czasie wojny rozpoczynać codzienną swą lekturę.

O znaczeniu czynnika ekonomicznego w życiu narodowem uczą nas Niemcy, Anglicy i Francuzi uczy Ameryka. Już Bismarck powiedział: Zrobiliśmy Sedan wojskowy; pozostaje nam do zrobienia Sedan handlowy". Tak się też stało, a wojna dzisiejsza nieco co innego się toczy, jeno o prymat na światowych rynkach handlowych. Przypatrzmy się publicystyce niemieckiej, już nie dziesiątkom fachowych pism, lecz tej obfitej codziennej strawie czytelnika. Ile kolumn druku i dodatków poświęcają one codziennie kwestyom gospodarczym, nawet w czasie wojny, która nietylko nie zmniejszyła lecz owszem podniosła omawianie tych spraw.

Obojętność z jaką się odnosimy do kwestyi gospodarczych, pogrąża w swych objęciach nawet tych, którzy przebywając za granicą zasmakowali w tej nieznanej u nas strawie, odczuwali jej brak po powrocie do kraju, lecz dostosować się musieli do otoczenia i panujących stosunków i ze spokojem bez protestu patrzyć jak obca przedsiębiorczość wybiera kasztany z ognia. który płonie na naszej ziemi. W tym kierunku prasa polska winna skierować swą pedagogiczną działalność. Musimy choćby małemi dawkami karmić czytelnika, nauczyć czytać tych, dla których lektura ta jest nudną i nie interesującą. Musimy wychować młodzież, wskazać na zaniedbania wiekowe i te masy zewnętrznych i wewnętrznych pasożytów, które żyją i tyją naszem nieuświadomieniem i obojętnością z jaką się odnosimy do podstaw naszego bytu.

I starsze pokolenie wymaga tej strawy, którą mu podać należy w formach dostępnych. Próby poczynione w Warszawie dopisywały, czego pokłosiem jest sprawność z jaką pracują tam najrozmaitsze organizacye, co zdumiewało kompetentnych do oceny gości przybyłych z Krakowa, a nawet było dla nich niespodzianką, bo przekonali się, że Warszawa nietylko mówi, ale także pracować potrafi.

Dziwnie biernie zachowuje się kupiectwo nasze wobec haseł pracy organicznej, nie zdradza ono najmniejszego zainteresowania w kwestyach zdążających do podniesienia tego stanu i uodpornienia go w walce z obcą konkurencyą. Nie potrafiło wytworzyć własnych hurtowni, irytują ich wszelkie przebłyski rodzącej się kooperatywy i idąc ręka w rękę z żywiołem, który je przygniata, stronią trwożliwie od społeczeństwa wśród którego rodzi się myśl samoobrony i gdzie kiełkować zaczyna praca nad wytworzeniem własnego silnego stanu średniego i walka o utrzymanie stanu posiadania.

Mamy nadzieję. że wojna stając się pod wielu względami nauczycielką wniesie w te sfery zrozumienie choćby własnego interesu, który pokrywa się z interesem ogółu, dążącego do wytworzenia silnego rodzinnego handlu. Pocieszającym objawem w Królestwie jest wielkie zainteresowanie ziemiaństwa kwestyami gospodarczemi. Zbiera się ono chetnie dla uzupełnienia swej wiedzy zawodowej, nieobcą jest im praca nad rozwojem współdzielczości, a silnie rozwinięty przemysł rolniczy ulepszany ustawicznie tworzy zachęcające przykłady dla ziemian galicyjskich chetnie poddzierżawiających żydom swe majątki.

Ziemia zagrożona najazdem „homonowusów" zapewne obudzi te sfery, nauczy przywiązania do zagonu ojczystego i pracy na roli, wdzięczniejszej niż przy biurku w starostwie, które uważano za pierwszy krok w politycznej karyerze, szczyt marzeń szanującego się ziemianina. Niech więc pryśnie ta fatalna obojętność dla kwestyi chleba i samodzielności gospodarczej, aby ziemia mogił i zgliszczy zrodziła nowe życie

R. W.

Z Warszawy.

Wydział pomocy dla ludności, utworzony przy zarządzie miejskim, roztacza opiekę nad ludnością, przy pomocy rad okręgowych. Miasto podzielono na 13 okręgów; Pragę na 2 okręgi, przedmieścia na 11 okręgów, razem 26 okręgów.

Do wydziału, poza radami okręgowemi, należą sekcye i komisye: sekcya żywienia dzieci wydaje dziennie około 40.000 obiadów; sekcya pomocy dla emerytów wydaje emerytom sumy, a mianowicie: pobierającym do 10 rb. miesięcznie całkowitą sumę, do 30 rb. 80%, do 50 rb. 60 % i t. d.; sekcya mieszkaniowa umieszcza niezamożnych w swoich „gniazdach" i „ogniskach", wydaje zapomogi mieszkaniowe, — zarząd ewakuacyjny wysyła na prowincyę, sekcya załatwia spory między właścicielami domów, a niezamożnymi lokatorami; sekcya pożyczkowa udziela pożyczek do 100 rb. rzemieślnikom; komisya przedmieść załatwia sprawy, dotyczące okręgów podmiejskich, które posiadają swoje tanie kuchnie, ochrony. domy, przytułki; miesięcznie pomoc ludności na przedmieściach kosztuje około 60.000 rb.; komisya pracy kobiet, podzielona na 6 podkomisyi, rozwinęła działalność w zakresie udzielania pomocy żywnościowej i pieniężnej, opieki nad matkami i niemowlętami, pomocy lekarskiej, wyszukiwania pracy, utrzymuje też 4 schroniska dla sierót, prowadzi warsztaty, przytułki, własne kuchnie; sekcya bezdomnych chrześcian utrzymuje dwa schroniska dla bezdomnych; sekcya bezdomnych żydów utrzymuje 2 schroniska bezdomnych żydów; sekcya pracy z komisyą robót publicznych; sekcya pomocy dla inteligencyi; sekcya pracy rękodzielniczej utrzymuje pracownie bielizny, w której pracuje około 100 kobiet, na mieście zatrudnia około 300 kobiet; komisya nadzorcza biura wypłat zapomóg rodzinom rezerwistów; sekcya kół szkolnych; kąpielowa; zbierania ofiar; komisya rozdawnicza przygotowywa i rozdziela „bony" do kuchni, na chleb, drzewo i t. p.; sekcya tanich kuchni, prowadząca 101 kuchni i wydająca około 2,500.000 obiadów miesięcznie, czyni to za „bonami" komisyi rozdawniczej. Kuchnie te dzielą się na kuchnie ludowe i dla inteligencyi.

Ogółem wydaje zarząd miasta na pomoc dla ludności około 1,250.000 rb. miesięcznie tylko przez sekcye i komisye wydziału pomocy dla ludności.

Na ostatniem posiedzeniu zarząd miejski uchwalił zwiększyć liczbę bonów obiadowych, wydawanych przez instruktorów okręgowych wydziału opieki nad ludnością o 6000 dziennie, aby zapewnić w ten sposób pożywienie uboższym robotnikom.

Kolegium zboru ewangelicko-augsburskiego postanowiło założyć gimnazyum żeńskie z językiem wykładowym polskim, nadając nowej szkole nowe „gimn. imienia Trzeciego Maja".

Dyrektor szkoły męskiej prof. Witold Wróblewski zamieścił w „Kur. Warsz." podziękowanie b. wychowańcowi jego uczelni, p. Witoldowi Boguckiemu, obywatelowi ziemi łęczyckiej, który przyjął bezinteresownie na przeciąg wywczasów letnich dziesięciu uczniów ze szkoły Wróblewskiego.

Czyn jego wysoce obywatelski godzien jest jaknajszerszego naśladowania wśród ziemian naszych.

Stow. literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie wystąpiło do wydziału opieki nad ludnością z żądaniem, aby na jego rzecz asygnowano po 1.000 rb. miesięcznie. Wspomniane Towarzystwo motywuje swe żądanie tą okolicznością, że Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie otrzymuje zapomogi 1.500 rb. miesięcznie. Zarząd miejski uchwały w tej mierze nie powziął.

W kościele Karmelitów pobłogosławił w d. 17 bm. ks. kanonik Skimborowicz związek małżeński pomiędzy p. Hanną Gebethnerówną, córką ś. p. Jana Gebethnera, współwłaściciela firmy Gebethner i Wolff, a p. Piotrem Choynowskim, literatem.

W sądzie okręgowym zasiedli na ławie oskarżonych: 45 l. Hirszkowicz i 50 l. Lewin oskarżeni o to, że chcieli dać milicyantowi 2 marki łapówki. Sąd skazał ich na miesiąc więzienia. W motywach wyroku zaznaczono, że dotychczas ludność była przyzwyczajona dawać urzędnikom łapówki, nie będąc jeszcze dostatecznie obeznana z porządkami niemieckiemi, a przeto sąd wyznaczał małe kary. Obecnie porządki niemieckie są już dość znane ludności i wszyscy wiedzą, że urzędnikowi nie wolno dawać łapówek, odtąd więc wymierzane będą wyższe kary za to przestępstwo.

W sądzie okręgowym rozważano sprawę Arona Seidmana z ul. Mostowej nr 7, u którego znaleziono 1000 funtów fałszywych kart na chleb. Wspólnikami jego byli Rachmil Arbes oraz Icek Tyszebow, u którego znaleziono 35 pudów fałszywych kart. Sąd skazał Tyszebowa na 8 miesięcy Seidmana i Arbesa na 3 miesiące więzienia.

Nieproszeni doradcy.

Wiedeń, 23. czerwca.

Na łamach dziennika „Neues Wiener Abendblatt“ p. Fryderyk Hey, radca rządu, rzucił myśl, by sierotami, o których kraj nasz wskutek wojny się wzbogacił, zajęły się inne kraje koronne, nietylko sama Galicya.

Za pamięć o naszych sierotach i za oświadczenie, że o tych dzieciach poza obrębem ich ściślejszej ziemi rodzinnej mało dotąd myślano, należy się panu radcy podziękowanie.

Powód do złożenia mu tej podzięki tem większy, ile że pan radca nie zamyśla urządzić nowego „podwieczorku“, któryby przygodnemu, czy stałemu korespondentowi któregoś z pism krajowych dał sposobność rozczulania się nad pomysłowością i oryginalnością myśli „podwieczorkowej“, względnie możność wytknięcia sferom polskim w Wiedniu, że się nie stawiły na podwieczorek urządzony staraniem księżnej Pauli lub pani Anity. Nie! Pan radca Hey o podwieczorku nie myśli, lecz występuje z projektem, by „dobroduszni“ ludzie z krajów koronnych zachodnich wzięli do siebie na wychowanie sieroty z Galicyi. W ten sposób sieroty te znalazłyby „dożywotnie“ zaopatrzenie, a zapewne i szczęście.

Osoby bowiem, któreby oświadczyły gotowość przyjęcia do swego domu sieroty z Galicyi, musiałyby się zobowiązać do wyżywienia i ubierania sieroty aż do jej pełnoletności, względnie nie mogłyby od sieroty wymagać innej pracy, jak tej, którą dziecko wedle wieku swego spełniać może. Ludzkie traktowanie sieroty dałoby się również odpowiednie zagwarantować.

Wnioskodawca zastrzega się z góry, że na razie chodzi mu tylko o rzucenie myśli, gdyż nad wygotowaniem szczegółowego programu tej projektowanej akcyi właśnie pracuje. Pan radca załatwia się na razie tylko z jednym zarzutem, jaki plan jego niezawodnie wywoła: z zarzutem możliwego wynarodowienia tych sierót. Pod tym względem nie można zdaniem pana radcy przesadnych żywić obaw, bo jak powiada: „Dzięki akcyi już w toku będących i tak już uratuje się pokaźną liczbę tych dzieci, a wątpić nie należy, że Galicya sama spełni swój obowiązek wobec tych nieszczęśliwych sierót. Propozycya moja odnosi się więc do bardzo niewielkiego procentu tych dzieci“. Pan Hey mniema w końcu, że myśl przez niego rzucona rozwiązuje poniekąd dość trudną do rozwiązania sprawę wewnętrznej kolonizacyi.

Cóż powie na to Galicya?

O losach dzieci, których ojcowie w ciągu wojny padli, rozstrzygać będą ich matki. Pytanie więc wielkie, czy matka z lekkiem sercem wyzbędzie się dziecka poniżej lat trzynastu, jak to pan radca proponuje. Sierotami zaś, które i ojca i matkę straciły, zaopiekują się nasze intsytucye humanitarne. One z pewnością dorosły swemu zadaniu i nie oglądając się za nieproszonymi doradcami dbać będą o los sieroty, nie będą zaś łamać sobie głowy nad zawiłą sprawą wewnętrznej kolonizacyi.

Przypuścić więc można, że Galicya dziękując panu radcy za pamięć o niej podziękuje mu również za samą myśl. — ag. —

W dolinie Prądnika.

Ojców, w czerwcu 1916.

Zniknięcie kordonu przybliżyło piękną dolinę Prądnika do Krakowa, stwarzając mu nowe i bodaj najbliższe letnisko o charakterze pierwszorzędnych uzdrowisk. Nieuregulowane jeszcze stosunki nie pozwalają odwiedzić tak licznie, jakby na to śliczny Ojców zasługiwał. Wiele już jednak osób ściąga obecnie, osiedlając się w willach i domach pozostałych z pożogi wojennej, szalejącej u nas w końcu pozaprzeszłego roku.

Ofiarą jej padł znany zakład przyrodoleczniczy, a kierownik jego Dr Kozłowski wyjechał, opuszczając zburzony warsztat długoletniej pracy. Znających Ojców pociąga zawsze piękne jego położenie, czyste, absolutnie wolne od pyłu i kurzu powietrze, wpływające niesłychanie dodatnio na organizm — znakomita woda źródlana, w której badaniu stwierdzono istnienie radu — wielka taniość środków żywności i mieszkań, a wreszcie wiejska swoboda.

Z chwilą przyjazdu pierwszych letników, urządzono kilka jadłodajni niedrogich, a wkrótce otwarty zostanie pensyonat przyjmujący gości z całodziennem utrzymaniem w malowniczo położonej willi „Serdeczna“.

Kto lubi górskie wycieczki, temu na długi pobyt tutaj nie zbraknie miejsc do zwiedzania.

Miło i nie uciążliwie zająć może zwiedzanie bardzo blizkich, bo tuż, nad lub obok willi położonych skał, grot i uroczych zakątków. Wszystkie skały są w obramowaniu przepysznych lasów ojcowskich.

Ojców odwiedzają nietylko letnicy ale i innego rodzaju goście.

Mamy jednak nadzieję, że

Ojców, zbliżony teraz do Krakowa, rozpocznie po wojnie nowe, bujne życie.

M.

Świadczenia wojenne.

Wiedeń, 23. czerwca.

Na ostatniem posiedzeniu podkomitetu Komisyi Koła polskiego dla odszkodowań wojennych, któremu przewodniczył p. Czaykowski, wygotowano memoryał streszczający stanowisko Koła polskiego w sprawie stosowania ustawy o świadczeniach wojennych. Memoryał ten znajduje się już w ręku rządu.

Ustawa o świadczeniach wojennych podyktowana niezawodnie najlepszemi chęciami, z pewnością nie może w odźwierciedleniu doświadczeń wojennych uchodzić za wzór doskonałości.

Wydział krajowy widział się zniewolonym w sprawie tej wystosować do pana prezydenta ministrów memoryał.

W uzupełnieniu akcyi podjętej przez Wydział krajowy zwróciło się obecnie Koło polskie do rządu z dalszemi przedstawieniami. W memoryale swym Koło polskie w pełni przyłącza się do argumetnów już przez Wydział krajowy przytoczonych i zastrzega się uroczyście przeciwko próbie zmiany ustawy.

Legalna interpretacya jakiegokolwiek postanowienia wyjść może przecież tylko z tej strony, z której wyszło samo postanowienie.

Nie zapoznając poszczególnych drobnych korzyści, które się w wydanych objaśnieniach do ustawy o świadczeniach wojennych mieszczą, Koło polskie zwraca uwagę rządu, że nie można wyobrazić sobie takich ustępstw, któreby mogły zrównoważyć i powetować szkodę wynikającą z annulowania pewnych, ustawowo zagwarantowanych praw. Boć i najdalej idące ulogodnienia w samem stosowaniu ustawy nie powetują szkody wyrządzonej danej jednostce przez odebranie jej prawa materyalnego. Innemi słowy: cóż komu pomoże przyśpieszenie postępowania w wypłacaniu należytości za świadczenia wojenne, jeśli jego pretensya do odszkodowania samego uległa uszczupleniu, czy też jeśli ten ktoś nie może sobie już rościć żadnej pretensyi z tego tytułu.

Te właśnie zasadnicze względy skłoniły Koło polskie do zaapelowania do rządu, by zechciał czuwać, aby ustawa o świadczeniach wojennych stosowaną była ściśle wedle jej brzmienia, ale i ściśle w duchu jej przeznaczenia.

— ag. —

ANTONI WAŚKOWSKI.

Czasem...

Czasem znienacka w życiu człowieka
głupstwo zaważy na szali —
wtenczas się jeno co tchu ucieka,
byle od życia najdalej.

Czasem ustawnie w życiu człowieka
nieszczęście kroczy i kroczy —
wtenczas się jakoś ucieczkę zwleka
i złemu pogląda w oczy.

Może nareszcie gdzieś tam z daleka
łaska się schyli ku ziemi —
czasem się dziwnie w życiu człowieka
złe moce wiążą z dobremi.

Może przeminie tych nieszczęść rzeka,
gwiazd nieuchwytnych zwierciadło —
byle znienacka w życiu człowieka
głupstwo na szalę nie padło.

Ś. p. Stanisław Rylski.

W pierwszej połowie tego miesiąca padł na wschodnim terenie boju znany w szerokich kołach naszego miasta śp. kapitan Stanisław Ścibor Wielki Rylski. O tragicznym jego zgonie krążyły od dłuższego czasu różne pogłoski. Jeden z towarzyszy broni poległego nadsyła nam obecnie opis bohaterskiego zgonu śp. Rylskiego. Oto główne szczegóły:

Było to w pierwszy dzień Zielonych Świąt — pisze nasz informator. — Odparto właśnie atak rosyjskiej piechoty i wojska nasze gotowały się do kontrnatarcia. Przedsięwziął je na czele swego batalionu śp. Rylski i pierwszy z całej linii wziął z bronią w ręku pozycye rosyjskie. Nagle ukazała się czerniawa kozacka, pędząca do ataku. Kozacy przeprowadzali szarżę...

Wypadli nagle, pędząc jak szaleni, z jakąś prawie nie ludzką, wściekłą szybkością. Kapitan Rylski zwrócił się do swych żołnierzy:

— Śmiało chłopcy! — zawołał. — To tylko kozacy!...

Zagrzmiały karabiny. Znagła czterech kozaków z oficerem przedostało się przed Rylskiego, który miał dookoła siebie paru zaledwie żołnierzy. Ale był strzelcem znakomitym. Trzy razy zagrzmiał jego rewolwer i trzech kazaków zwaliło się z koni. Oficer został przy

życiu i samowtór z towarzyszącym mu kozakiem rzucili się na dzielnego oficera. Kozak legł od bagnetu żołnierza, który stał przy kapitanie Rylskim. Do oficera zmierzył się Rylski, lecz nim przycisnął cyngiel, szaszka kozacka odrąbała mu ramię... padł, aby nie powstać więcej z pod dalszych ciosów. Ale z całej sotni tylko jeden kozak, uwożąc rannego oficera, dostał się z powrotem do Rosyan...

Żal po śp. Rylskim jest powszechny wśród kolegów i żołnierzy. Dzielny to był oficer i człowiek niepospolity pod każdym względem, jako charakter, jako wzór rasy i tężyzny szlacheckiej, jako typ pod każdym względem dodatni, a Polak całem sercem i duszą.

Ś. p. kapitan Rylski złożył w tej kompanii cały szereg dowodów, jak mężnym i świetnym był żołnierzem. Mówi o tem nietylko tradycya pułkowa, z jego nazwiskiem związana, ale i łańcuch odznaczeń, na który składały się: signum laudis, krzyż wojskowy zasługi, order żelaznej korony III klasy i niemiecki krzyż żelazny. Przechowamy jego pamięć między wspomnieniem o najlepszych i najzacniejszych. **W. P.**

Wiadomości od wywiezionych do Rosyi.

Z Kopenhagi otrzymujemy w dalszym ciągu następujący wykaz osób wywiezionych w głąb Rosyi.

Inżynier Henryk Tokarzewski (Piotrogród, ul. Bronnicka Nr 5) zwraca się do p. Anatola Wekszteina (Warszawa, ul. Leopoldyny Nr 20), p. Heleny Sieff, p. Leona Rozencwejga (Włocławek) z prośbą o wiadomość o losie siostry Elżbiety Tokarzewskiej, zamieszkałej w 1914 roku we Włocławku (ul. Żelazna, dom Iwańczyka). Sam z bratem Stanisławem i rodziną są zdrowi w Piotrogrodzie, Rossudowska, Bobińska z dziećmi w Moskwie.

Edward i Jadwiga Tarasowiczowie zawiadamiają Izabelę Dziekońską (Warszawa, ulica Włodzimierska Nr 19 m. 3), że są zdrowi, mieszkają w Smoleńsku, ul. Bolszaja Woznieseńskaja Nr 9. Rodzice, rodzeństwo, ciotka w Orle, Arturowie Bertholdi w Moskwie.

Rafał Taczanowski zawiadamia żonę z Warszawy. Tarczyńska nr. 20, m. 31, że jest zdrów, służy na stacyi Wielkie Łuki mosk.-windawo-rybińskiej żel. droga.

Aleksander Trześniewski z synem Wacławem ze stacyi Połock, mikołajewskiej dr. żel. zawiadamiają żonę Maryannę z osady Stężyca, siedleckiej gub., że jest zdrów. Jak rodzina?

Franciszek Tomaszewski, maszynista dr. nadwiślańskiej zawiadamia żonę Józefę i córki Walentynę, Maryę i Stanisławę z Warszawy na Pradze, ul. Moskiewska 16, że z całą rodziną na kolei rygo-orłowskiej zdrów. Witebsk, 5-ty Ełagski zauł. nr. 9 Bracia Teofil, Stefan i szwagier zdrowi na stacyi Uzłowaja. syzramo-wiazemskiej dr. żel.

Kazimiera i Jadwiga Trojanowskie z dziećmi zdrowe, mieszkają w Ekaterynosławiu (b. Czeczelewka Kijewska 21) zapytują ojca z Warszawy, ul. Złota 47.

Wacławowie Podczascy, Helena i Zofia Deperasińskie i Janina Jelińska z gub. radomskiej zawiadamiają, że żyją i są zdrowi. Adres: Woroneż, Niejełowska 31.

Stanisław Szmigrodzki, maszynista kolei W.-W., zawiadamia Karolinę Szmigrodzką w Warszawie, Prosta 18 m. 14, że znajduje się w Twerze, depot kolei Mikołajewskiej; jest zdrów.

Dr Bronisław Szerszyński zawiadamia żonę Irenę, Warszawa, Koszykowa 38, że jest zdrów, pracuje w tymsamym szpitalu, mieszka w m. Zyzdra, gub. kałuskiej.

Wincenty Czarnecki i Jan Rosłaniec z Warszawy zawiadamiają Karolinę Rosłaniec z córką Irenką (Pańska 90) i Helenę Baranowską (Pańska 111), że są zdrowi, mieszkają w Charkowie (Kuryłowska 11).

Czesław Czyż prosi o wiadomość o żonie Elizie w Białymstoku (Marjopolska, dom Szmida) z dziećmi, rodzicach i braciach Bolesławie i Edwardzie. Sam jest zdrów, pracuje w swych zawodzie i materyalnie jest ubezpieczony. Adres: Fabrycznoje, gub. saratowskiej, fabryka A. Asiejewa.

Inżynier Władysław Tryliński (Bobrujsk, gub. Mińska, ul. Kaznaczejska Nr 21) prosi p. Wacława Makowskiego w Wilnie (księgarnia) o wiadomości o matce i siostrze żony (Beacie i Adolfinie Bieczkowskich) w gub. kow., pow. telszewskim, poczta Wornie, maj. Żeberkow. Od kwietnia 1915 roku nie mamy żadnej wiadomości. Proszę o zawiadomienie ich, że wszyscy zdrowi.

Józef Trzebuchowski z Warszawy zawiadamia żonę Anielę i dzieci Ailnkę i Romualda w Warszawie na Woli Tow. Akc. wyrobów bawełnianych, ulica Kościelna i brata Edmunda Trzebuchowskiego, ul. Nowy Świat Nr 42 m. 3, że zdrów i pozostaje na temsamem miejscu.

Ludwice i Jadwidze Tęczyńskim w Wilnie (zaułek Ignacowski Nr 3 m. 10). donosi siostra Stanisława, że jest zdrowa. Piszcie o pieniądze do Władysława (poczta Grójec, gub. warsz., maj. Gościeńczyce). Błagam nie skąpcie sobie na życie. Lucyan zdrów, pisuje, świetnie mu się powodzi.

Józef Trzeciak z siostrą d-wą Woyniczową z Zadzierza gub. mińskiej zapytuje o zdrowie rodziców, żony i rodzeństwa w Wilnie, ul. Portowa Nr 4. m. 1 Stryjenka d-wa Aleksandra Trzeciakowa z Warszawy mieszka w Moskwie.

Szczepan Wawrzonkiewicz z synem Józefem i szwagrami Skulimowskimi zawiadamiają rodzinę z Lublina, Zamojska nr. 7, że są zdrowi. Pierwszy mieszka Archangielsk, depot Isakogorka północ dr. żel. Józio i Antoś w Lebiedynie, Charkow. gub. Władzio w Witebsku, depot parow. dr. Rigo-Orłows.

Antoni Nowak zawiadamia pp. Żukowskich z Łodzi, ul. Nowo-Spacerowa nr. 49 i Gienię B., że z bratem zdrowi na poprzednim obowiązku na kolei południowo-zach. Depot Zdołbunowo.

Mieczysław Zajda zawiadamia ojca z Brześcia-Kujawskiego, że mieszka z ciotką Macherską w Połtawie, ul. Nowo-Mikołajewska nr. 27. Wuj umarł.

Dr. Maurycy Czarnożył z żoną Maryą zawiadamiają rodziców Dawidów Daneygerów z Kalisza, że są zdrowi, dobrze się mają. Adres: Brandes, Moskwa, Twerska, Gliszewski zauł. 4, m. 11.

Andrzej Toczek zawiadamia żonę Małgorzatę z 4-giem dzieci i brata Marcina i p. Ludwika Lityńkiego z Łodzi, ul. Konstantynowska nr. 146, że jest zdrów i mieszka st. Wiaźniki, moskiewsk.-niżeg. dr. żel.

Henryk Sadkowski w Charkowie, Skrynikowski zauł. 35, zawiadamia rodzinę Sadkowskich z Warszawy, Żórawia 20, m. 24, że jest zdrów, powodzi mu się dobrze. Szwagrostwo Żelaźniccy w Kijowskiem, poczta Zarudzince w maj. Rogacze. Wszyscy żyją i zdrowi.

Jadwiga Jażewicz zawiadamia Stanisława Dąbrowskiego z rodziną z Warszawy, ul. Hoża nr. 70, że jest zdrowa w Charkowie, Rymarska ul. nr. 28.

Albin Jaworski (Czerepowiec, st. dr. żel północnej) zawiadamia żonę Klementynę z dziećmi z Siedlec, Stodolna nr. 7, że zdrów. Mieczysława Gałeckiego z Warszawy, Praga, Wileńska 41, proszę o opiekę i pomoc pieniężną; po powrocie z podziękowaniem zwrócę.

Felczer Bronisław Jakimiński (Mińsk, Litwa, ambulatoryum kolejowe) zawiadamia żonę Elżbietę-Annę Jakimińską z Lublina, ul. Woksalna nr. 38, dom własny, że jest zdrów. Maszyniści (depot Lublin) Jan Dąbrowski, Władysław Niezabitowski zawiadamiają żony: Wandę Dądrowską z Lublina, ul. Bychowska, d. Dytrycha i Kazimierę Niezabitowską z Lublina, ul. Bychowska, dom własny, że są zdrowi. Pomocnik maszynisty „Depot“ zawiadamia żonę Katarzynę Rymarz z Lublina, ul. Skibińska, Bronowiec, że Mateusz zdrów.

KRONIKA

Kalendarzyk kościelny. Dziś w niedzielę śś. Wilhelma i Febronii, jutro w poniedziałek śś. Jana i Pawła mm.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 3 min. 32; zachód przypada o godz. 7 m. 53. Długość dnia godzin 16 min. 21.

Kraków, 25. czerwca 1916.

Niewiele mamy w kraju większych zakładów fabrycznych, których nie przybywa lecz ubywa z każdym rokiem. Jedne padły ofiarą zniszczenia przez wojnę, inne objęte przez obce banki, podporządkowane pod wielkie twory fabryczne, schodzą do roli przetwórców półfabrykatu, wegetują dla zamortyzowania kosztów wyłożonych na wykupienie ich, aby nie czyniły konkurencyi w dostawach rządowych i nieuszczuplały rynku zbytu, jakim jest nasz kraj dla obcej produkcyi.

W Szczakowej na dawnem pograniczu trzech państw istniała Huta szkła, Kupfera i Glasera, eksploatująca wielkie przestrzenie lotnego piasku. Blizkość kopalni jaworznickich darzyła ją tanim opałem, cieszyła się wielkim zbytem jako jedyna obecnie w kraju, przy tak olbrzymim popycie. Powodem upadku były częste wizyty właścicieli „na Schottenringu“, a następstwem licytacya, spowodowana na żądanie „Živnostenskiej Banki“. Na terminie licytacyi nie zjawiły się chętne do kupna strony; widziano przedstawiciela „Banku Przemysłowego“, ukrajowionego niedawno, lecz jak się okazało, nie bardzo pochopnego do ratowania polskiej placówki przemysłowej, aczkolwiek była ona przez kraj subwencyonowana. Kupił fabrykę p. C. Glaser, „radca komercyonalny“ za 800.000 kor.

Cena jest bardzo niska, o czem świadczy urywek z ogłoszenia sądowego następującej treści:

„Huta szkła wraz z budynkami magazynowymi, domem kąpielowym, budynkiem dyrekcyjnym, administracyjnym, domami urzędniczymi, dla dozorców i robotników, halami maszyn, willą dyrektora, parkiem, parcelami budowlanemi oraz gruntowemi, hałdami etc. z wyłączeniem parc. budow. 242. Następnie realności lwh. 537 ks. gr. gm. kat. Szczakowa objętej, składającej się z domu jednopiętrowego, oraz trzech małych domków wraz z parc. bud. 242.

Posiadłość lwh. 520 gm. Szczakowa ocenioną jest na kwotę 1,187.106 kor., przynależność na 228.000 kr., razem na kwotę 1,415.106 kor.

Posiadłość lwh. 537 gm. Szcazkowa ocenioną jest na kwotę 47.5000 kor. Razem obie posiadłości ocenione są na kwotę 1,462.606 kor.

Najniższa cena wynosi 731.303 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku“.

Powinien ją jednak był kupić Bank Przemysłowy, gdyby niezapominał o tradycyi „Banku Polskiego“, którego, jak kilkakrotnie podnoszono, jest godnym następcą i naśladowcą. Pomimo ukrajowienia pokutują w nim, jak widzimy, naleciałości pozostałe po dawnych opiekunach, z których zdrowe społeczeństwo powinno instytucyę tę wyleczyć, jeżeli ma ona spełniać swe posłannictwo i wyzbyć się dawnej faktorskiej swej funkcyi, nie licującej ani ze wzniosłymi zadaniami uprzemysłowienia, ani z godnością kraju, pod którego pozostaje opieką.

Idea Wrotnoskich, deptana przez opiekunów dawnych tej instytucyi powinna odżyć pod opieką kraju, tworzyć nowe ogniska przemysłu, ratować upadające, a nie przypatrywać się bezczynnie zapowiadającym się, jak widzimy, występom „homonovusów“, korzystających z upadku zakładów subwencyonowanych przez kraj i mających wszelkie warunki rozwoju.

Z miasta

Namiestnik Galicyi, gen. bar. Diller, przybył wczoraj wieczorem do naszego miasta w drodze powrotnej ze Lwowa.

Budżet miejski. Magistrat krakowski ukończył już obrady nad budżetem miejskim na rok 1916/17. Budżet jest już zestawiony i zupełnie gotowy. W najbliższych dniach projekt budżetu przedłożony będzie Radzie przybocznej i podgórskiemu Wydziałowi doradczemu do zaopiniowania, następnie zaś weźmie go pod obrady prezydyum miasta, które za zgodą komisarza fortecznego delegata Dra Fedorowicza, ostatecznie budżet uchwali. Budżet zamyka się niedoborem, wynoszącym przeszło 2 miliony koron. Niedobór ten prezydyum miasta ma nadzieję pokryć z subwencyi rządowej, o którą zabiega.

Pułkownik Legionów Maryan Januszajtis, raniony w dniu 20 b. m. w walkach z Rosyanami, został wczoraj przedpołudniem przywieziony do Krakowa i umieszczony chwilowo w szpitalu „pod Baranami“. Rana jest lekka i nie budzi żadnych poważniejszych obaw. Pułkownik Januszajtis niewątpliwie wkrótce powróci do zdrowia, czego mu wszyscy serdecznie życzą.

Samopomoc młodzieży akademickiej. Komitet złożony z przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał do kolegów i koleżanek następującą odezwę: Konferencya przedstawicieli wszystkich istniejących obecnie na Uniwersytecie Stowarzyszeń polskiej młodzieży akademickiej nie mając możności w obecnych czasach zwołania Wiecu, zwraca się tą drogą do ogółu młodzieży akademickiej. — Niechaj wystarczy ta forma porozumienia, gdy idzie o rzecz dobrą i ważną. — Wojna, tocząca się na ziemiach polskich, dotknęła również i młodzież uniwersytecką, czy to niszcząc siły i zdrowie walczących, a przez to utrudniając pracę, czy to wtrącając ją w stan ubóstwa. — Jest naszym obowiązkiem rozpocząć akcyę bratniej samopomocy, jest obowiązkiem stwierdzić przed całą młodzieżą, że bratem naszym jest każdy Polak, byleby o Polsce pamiętał. — Z powyższego wypłynęła myśl stworzenia funduszu na rzecz polskiej młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w jakikolwiek sposób ucierpiała wskutek wojny. — Składki jednokoronowe wpłacane przez słuchaczów przy zapisie w Kwesturze uniwersyteckiej co pół roku nie obciążą nikogo, a mogą przynieść ulgę doraźną całemu szeregowi kolegów, a Polsce uratować wiele młodych i potrzebnych sił. — Zarząd funduszu spoczywać będzie w rękach Komitetu wybieranego przez Wiec ogólno-akademicki, względnie na razie Konferencyę Przedstawicieli wszystkich Stowarzyszeń polskiej młodzieży akademickiej. — Fundusz trwać będzie lat 3 po zawarciu pokoju. Akcya rozpoczyna się z dniem dzisiejszym. — Niech nie zbraknie nikogo z nas przy tym polskim czynie Samopomocy dla braci, którzy srożej niż inni ucierpieli.

Rektor Uniwersytetu Jag. Dr Kostanecki poparł akcyę młodzieży następującą zachętą: Wiedzeni bratniem uczuciem solidarności, troską o przyszłość współtowarzyszów pracy odzywają się koledzy do kolegów. Spotykają się w tej odezwie ze swymi profesorami, którzy postanowili drogą składek utworzyć fundusz dla słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy powracać będą do Uniwersytetu z pola walki czy to jako inwalidzi, czy z nadwątlonem zdrowiem, czy też pozbawieni środków na ponowne rozpoczęcie studyów. Słowa kolegów znajdą niezawodnie gorący oddźwięk w sercach ogółu młodzieży i z pewnością nikt się od tego dobrowolnego datku nie uchyli. Bratnia pomocna dłoń, podana w ciężkiej chwili, uratować może niejednego dzielnego pracownika na niwie społecznej i narodowej, a kraj nasz w większej niż kiedykolwiek mierze potrzebować ich będzie.

W związku z powyższą odezwą dowiadujemy się: Akcya zbierania składek rozpoczęła się z dniem wczorajszym. W tym celu wydane zostały specyalne formularze koloru czerwonego, które każdy składający obowiązany jest wypełnić. Jedna część formularza po potwierdzeniu

przez kwestora złożenia kwoty zostanie zwrócona jako kwit wkładającemu, druga pozostanie w kwesturze. Akcyę młodzieży poparły w wydatny sposób Grona profesorskie poszczególnych Wydziałów, oraz Senat akademicki, ułatwiając i wspierając działalność Komitetu. — Lokal Komitetu znajduje się w gmachu Collegium Novum, II. p., lokal „Koła Polonistów“. Godziny urzędowe w poniedziałki i czwartki od 12. do 1.

Społeczeństwo również niewątpliwie poprze szlachetne usiłowania młodzieży w niesieniu pomocy szeregom tych, którzy mają stać się podstawą przyszłego społeczeństwa. Wszelkie datki na cel powyższy przyjmuje Kwestura Uniwersytetu („Fundusz zapomogowy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego dotkniętych klęską wojny“).

Z Uniwersytetu Jag. P. Eugeniusz Trzaska, jednor. ochotnik 33. p. obr. kraj., rodem ze Sambora w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

Wykłady o chorobach wenerycznych wyłącznie dla młodzieży rzemieślniczej i młodocianych robotników (od lat 16 do 18) odbędą się w poniedziałek 26 czerwca wieczorem. Wykładać będą w Collegium Novum (Uniwersytet przy Plantach) profesor Uniwersytetu Dr Nitsch, w Collegium Medicum przy ul. Grzegórzeckiej lekarz miejski Dr Kohn, w Zakładzie anatomicznym przy ul. Kopernika 12, profesor Un. Dr Majewski, w Studyum rolniczem przy Alei Mickiewicza 17 asystent Uniw. Dr Gieszczykiewicz, w Szkole miejskiej na Kaźmierzu przy pl. Wolnica lekarz miejski Dr Weinsberg, w Szkole miejskiej im. św. Mikołaja przy ul. Lubomirskich 18, asystent Uniw. Dr Rospędzichowski, w Szkole miejskiej wydziałowej męskiej w Dębnikach asystent Uniw. Dr Mażyli, w Szkole miejskiej na Podgórzu, ul. Lwowska 60 lekarz miejski Dr Służewski. Bezpłatne bilety wstępu wydawane będą przy wejściu na salę, nad czem czuwać będzie młodzież akademicka.

Kradzież. Do domu przy ul. Starowiślnej l. 36 zakradli się niewyśledzeni dotychczas złodzieje i zabrali ze strychu na szkodę p. Ewy Glücklich kilka sztuk garderoby męskiej i damskiej wartości przeszło 500 koron.

Z kroniki Pogotowia. Wczoraj wezwano Pogotowie na ul. Garncarską, gdzie kucharka Anna Stefankówna oblała się wrzącą wodą i doznała ciężkich poparzeń. — Podobny wypadek zdarzył się w domu przy ul. Niecałej l. 3, gdzie 14-letni Edmund Warczak, pomocnik handlowy, rozgrzewając farbę do podłóg, również ciężko się poparzył. Obojga po opatrzeniu przewieziono do szpitala.

Z Polski i ze świata.

Ze Lwowa. Uroczystość Bożego Ciała odbyła się z tradycyjną okazałością. Po nabożeństwie solennem, odprawionem przez X. arcyb. Bilczewskiego w bazylice katedralnej, odbyła się procesya naokoło Rynku. Obok głównego ołtarza ustawiła się generalicya, między innymi

komendant miasta generał Riml, i w. in. Legiony polskie reprezentował komendant stacyi zbornej kap. Krzaczyński. Przy dźwiękach dzwonów katedralnych ruszyła procesya z katedry. Prócz bractwa wszystkich partyj lwowskich, wzięli udział w uroczystym pochodzie: cechy rękodzielnicze i stowarzyszenia z „Gwiazdą“ na czele, Sodalicya Maryańska panów, członkowie Kongregacyi kupieckiej, członkowie konfraternii strzeleckiej, przeważnie w strojach polskich, senat Uniwersytetu z rektorem Drem Twardowskim, senat politechniki z rektorem Drem Anczycem, członkowie Rady przybocznej z kom. starostą Grabowskim, dalej duchowieństwo, a za baldachimem marszałek kraj. Dr Niezabitowski w stroju polskim, namiestnik gen. bar. Diller z adjutantami, gen. hr. Lamezan de Salis, Eksc. hr. Piniński, reprezentant namiestnictwa radca Dr Zoll, dyrektor policyi, naczelnicy władz. Kompanię honorową tworzyli: pluton legionistów polskich z porucznikiem Jastasem i kompania pp. z orkiestrą.

Komenda miasta zarządziła, aby ci, którzy wyjechać chcą ze Lwowa, postarali się w specyalnym urzędzie przy ul. Krasickich l. 6 o osobne pozwolenie na wyjazd. Zarządzenie powyższe jest przejściowe.

„Sprawa galicyjska“. Przez Kopenhagę otrzymujemy następującą wiadomość: O sensacyjnej sprawie galicyjskiej, a raczej lwowskiej donosi „Dziennik Kijowski“: Komisya rewizyjna zajęta jest obecnie wyświetlaniem dość zagadkowej sprawy przybycia do Kijowa z Galicyi podczas ewakuacyi Lwowa 21 wagonów towarowych naładowanych obrazami, cennymi meblami, dywanami, samochodami i innymi cennymi przedmiotami, niewiadomo do kogo należącymi. Komisya zajęta jest również sprawą sprowadzenia z Galicyi 2 skrzyń z naczyniami srebrnemi i innymi wielce wartościowymi rzeczami. Ponieważ wywożenie z Galicyi różnych rzeczy przybrało charakter poniekąd masowy i odbywało się w warunkach, nastręczających szereg wątpliwości, władze wojenne utworzyły specyalną komisyę do zbadania wypadków samowolnego wywożenia z Galicyi rzeczy cennych. Do pomienionej komisyi, która funkcyonuje w Równem, weszli pomiędzy innymi przedstawiciele kijowskiego sądu wojennego okręgowego.

Wywóz rzeczy z Galicyi odbywał się z inicyatywy niektórych wyższych urzędników kolejowych, inżynierów i innych osób wpływowych. W sprawę tę zamieszany jest również p. o. naczelnika wydziału ruchu kolei galicyjskich, Bojko. Był on, jak wiadomo, jednym z wielu amatorów cudzej własności, którzy dzięki swym wpływom używali niezbędnego do przewozu wojsk, amunicyi i żywności taboru kolejowego do wywożenia porzuconych przez mieszkańców rzeczy, wówczas gdy odczuwano wielki brak wagonów. Jak się obecnie okazuje, sprawa nadużyć Bojki sięga znaczniejszych rozmiarów, jak to pierwotnie sądzono. Bojko przywłaszczał sobie pieniądze skarbowe, przeznaczone na różne dodatki i gratyfikacye urzędnicze. Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy przewyższa 100.000 rubli. Bojce udowodniono też przywłaszczenie samochodu skarbowego.

Z Poznańskiego donoszą tamtejsze pisma: Na budowę kościoła pamiątkowego w Poznaniu na Wildzie, ku uczczeniu 950-rocznicy zaprowadzenia chrześciaństwa w Polsce, odbyła się w niedzielę we wszystkich parafiach składka kościelna w myśl jubileuszowego listu pasterskiego najprzew. ks. Arcybiskupa. W jednej tylko parafii w Kościanie przyniosła składka pokaźną sumę 1070 marek.

W ubiegłą sobotę przeciągała niezwykle gwałtowna burza nad Kępnem i okolicą. W Chojęcinie uderzył piorun w dom, wzniecając pożar i zabił znajdującego się w domu wymiernika Brodę, oraz ogłuszył trzy osoby, które udało się przybyłemu lekarzowi p. Drowi Kasprowiczowi z Kępna przywołać do życia. W tym samym czasie znajdował się pewien gospodarz z koniem w drodze do Czermina. Uderzony gromem został ogłuszony. Grad w powiecie ostrzeszowskim wyrządził znaczne szkody.

Z Warszawy donosi „Kuryer Warsz.“: Leopold baron Kronenberg polecił wypłacić ponownie 50.000 rubli dla ubogich, na ręce Zdzisława ks. Lubomirskiego. Sumę tę wypłacił Bank handlowy w Warszawie.

„Warsch. Ztg“ podaje następujące obwieszczenie gubernialnego urzędu meldunkowego: „Zwoływane dla kontroli zebranie osób, które dawniej należały do armii rosyjskiej, odbędzie się w Banku Polskim wyjątkowo tym razem w sobotę dnia 24. czerwca 1916 r. Za niezameldowanie się odpowiedzialni są rządcy domów“.

Pisma zamieściły obwieszczenie urzędu pośrednictwa pracy: „Napływ robotników na wyjazd do Niemiec w Centrali pośrednictwa pracy (plac Warecki 8) cokolwiek się zmniejszył w ostatnich tygodniach, jak można było się spodziewać, z powodu nadejścia pory letniej. Liczba ogólna robotników nastręczonych do przemysłu i rolnictwa w Niemczech i Polsce wynosiła do dnia 1. czerwca 1916 roku — 23.764. W tej liczbie znajduje się 2.040 kobiet. Wypłaty przekazywane przez nastręczonych do przemysłu niemieckiego robotników ich zamieszkałym tu rodzinom w dniu 1 czerwca 1916 r. dochodziły prawie do 300.000 marek. Pomoc ta okazuje nadzwyczaj błogi skutek dla pozostałych rodzin robotników. Ofiarowywanie pracy w samej Warszawie jest jak i dawniej nieznaczne i niema mowy, by w niedalekiej przyszłości uruchomiono przemysł tutejszy w większych rozmiarach. Wobec wysokich zarobków w Niemczech i korzyści dozorowanych przez władze wypłat dla rodzin, winni wykwalifikowani dążyć do przyjęcia ofiarowywanej im pomocy“.

Z Łodzi. Komitet rozdziału chleba i mąki sprzedaje miesięcznie 25.400 worków mąki żytniej i pszennej, jak również surogatów, po średniej cenie 31 marek. Mąka żytnia sprzedawana jest po 30 marek za 100 kilogramów.

Zarząd parafialny gminy ewangelickiej w Andrzejowie pod Łodzią zwrócił się do władz kościelnych ewangelickich o przyznanie zapomogi na odbudowę zburzonego podczas bitwy łódzkiej kościoła ewangelickiego i budynku szkolnego. Kosztorysy odbudowy sporządzono w sumie 3.000 rb. dla kościoła i 1.500 rb. dla szkoły.

Za opór przy formowaniu drużyn robotniczych. Sąd doraźny przy Kom. obw. w Wierzbniku, pow. iłżeckim, skazał 50 mieszkańców na karę więzienia obostrzonego od 4 tygodni do 1 roku za zbrodnię powstania, względnie za gwałt publiczny popełniony przy sposobności zakładania list robotniczych przez skupienie i gwałtowne zachowanie się wobec sołtysów.

W sprawie chederów. „Ziemia lub.“ donosi: Kierownik c. i k. Komendy okręgowej w Krasnymstawie wydał następujące rozporządzenie: Polecam naczelnikom, aby natychmiast przeprowadzili komisyonalnie i w asystencyi żandarmeryi gruntowną rewizyę wszystkich chederów żydowskich, stwierdzili dokładnie wszystkie wady i usterki w nich panujące, oraz zarządzili i przypilnowali osobiście, aby właściciele, względnie odpowiedzialni zarządcy tych chederów usunęli spostrzeżone braki, nieczystość i t. p. najdalej do 14. dni. Podczas rewizyi chederów należy zwracać baczną uwagę na lokal, światło w izbach szkolnych, dostęp do lokalu od ulicy, wentylacyę, czystość i porządek, na stan ławek szkolnych i stan zdrowotny nauczycieli i dzieci szkolnych, czystość na podwórzu i w najbliższem sąsiedztwie chederu, oraz na ważny pod względem zdrowotnym czynnik, czy dzieci szkolne mają w razie potrzeby dobrą, czystą i zdrową wodę do picia. Chedery, których nie przyprowadzi się do należytego porządku i czystości, będą zamknięte, a nauka w nich zakazana.

Ze Suwałk. Sąd okręgowy w Suwałkach skazał obywatela ziemskiego, Jana Kozińskiego, na 3 miesiące więzienia i 10000 marek kary, za agitacyę przeciw uczęszczaniu do szkoły, założonej przez władze niemieckie.

Kurs rubla w Lublinie. Dnia 10 czerwca b. r. wydana została przez komendę obwodową nowa taksa obowiązująca na artykuły spożywcze, w której zamiana koron na ruble dokonana została po kursie 40 kop. za koronę, a nie po 50 kop. za koronę, jak obliczane były poprzednie taksy.

Szkolnictwo w Chełmie. (Kor. wł.) Budzący się ruch oświatowy w Chełmszczyźnie wydał już, jak to donosiliśmy, piękne owoce, dzięki sprzyjającym warunkom, uświadomieniu obywatelstwa i wydatnemu poparciu władz okupacyjnych. Obecnie istnieje w Chełmie filologiczna szkoła typu gimnazyum klasycznego, 4-klasowa szkoła z klasą wstępną i dwoma klasami podwstępnemi i dwie szkoły miejskie, w powiecie zaś funkcyonuje kilka szkół wiejskich. Szkołami temi opiekuje się Komitet ratunkowy pow. chełmskiego. Oprócz tych uczelni ważną placówką oświatową jest Uniwersytet Ludowy, który zorganizował własną bibliotekę, złożoną z 800 tomów dzieł dla dorosłych i młodzieży. — W obydwu działach przeważają książki historyczne i najwybitniejsze utwory naszej literatury. Również istniejący w Chełmie Wydział narodowy lubelski zajmuje się urządzaniem ruchomych bibliotek dla wsi. Niestety mimo wysiłku społeczeństwa chełmskiego tak ważna szkoła filologiczna zamknęła obecny rok szkolny deficytem 4000 rb., o które zwrócił się Uniwersytet Ludowy do Zarządu T. S. L. w Krakowie.

Obchód ku czci Sienkiewicza w Kijowie. Wspaniały obchód Sienkiewiczowski urządziło w sali Teatru polskiego w Kijowie w dniu 4 czerwca Tow. literatów i dziennikarzy polskich. Udział tak wielkiej artystki — pisze „Dziennik Kijowski“ — jak Wysocka-Stanisławska, która deklamowała nowelę Sienkiewicza „Pamiętajcie o starej ziemi“ i „Do Leukony“ Horacego (w tłomaczeniu Sienkiewicza) i artystów tej miary, co Elżbieta hr. Krasińska i Tadeusz Leliwa, którzy odśpiewali wyjątki z oratoryum „Quo Vadis“ Nowowiejskiego i z opery pod tytułem Nouguesa — wytworzyła podniosły nastrój, zapoczątkowany przepięknym prologiem pióra Kornela Makuszyńskiego, wypowiedzianym przez poetę osobiście. Przemawiali Joachim Bartoszewicz i Ignacy Grabowski. Uroczystość zamknął kilku słowy zakończenia redaktor „Dziennika Kijowskiego“ Edward Paszkowski.

Polka przed sądem w Moskwie. W pierwszym departamencie Izby sądowej moskiewskiej sądzono sprawę p. E. Chełmickiej, słuchaczki uniwersytetu Jagiellońskiego, oskarżonej o należenie do związku polskiej młodzieży postępowej „Promień“. Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych. Oskarżoną bronił mecenas Aleksander Lednicki. Izba sądowa skazała p. Chełmicką na 4 miesiące twierdzy.

Przewóz korespondencyi i dzienników do Grecyi doznaje obecnie z powodu trudności transportowych przeszkód i zastojów.

Rada państwa w czasie wojny. W bieżącym miesiącu upływa pięć lat istnienia drugiego parlamentu ludowego, wybranego na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego. Ostatnie wybory do Rady państwa odbyły się w drugiej połowie czerwca i pierwszych dniach lipca 1911 r., nowo wybrana Izba poselska zebrała się w dniu 17 lipca na pierwsze posiedzenie. W czasie przedwojennym odbyła Izba poselska ogółem 204 posiedzeń, ostatnie posiedzenie odbyło się w dniu 13. marca 1914, w trzy dni później Rada państwa została odroczoną, a w dniu 25. lipca tego samego roku zamkniętą z powodu rozpoczynającego się międzynarodowego konfliktu. W czasie wojny Rada państwa nie była wogóle zwołaną. W ciągu pięciu lat zaszły w składzie Izby poselskiej liczne zmiany. Zaraz po zebraniu się parlamentu czterech posłów, wybranych każdy w dwóch okręgach złożyło mandaty i odbyły się wybory uzupełniające. Później złożyło jeszcze dalszych 10 posłów mandaty, a 34 posłów zmarło. Uzupełniające wybory przeprowadzono w 23 okręgach, ponadto z 3 okręgów wiejskich w Galicyi bez wyborów weszli do Rady państwa zastępcy posłów. Z pomiędzy nowo wybranych deputowanych 4 niezłożyło jeszcze ślubowań poselskich, z powodu zamknięcia parlamentu. W 22 okręgach wogóle nie odbyły się jeszcze wybory uzupełniające, z powodu wojny. Ponadto, wedle urzędowych komunikatów Biura korespondencyjnego, wyjechali za granice państwa i utracili mandaty poselskie posłowie: Dr Masaryk, Dr Dürich, Battisti i Dr Pitacco, zasądzeni za zbrodnie polityczne zostali: Dr Markow, Dr Kuryłowicz, Dr Kramarz, Dr Raszin i Grafenauer, w następstwie czego utracili prawo wyboru i wybieralności. Rada państwa wstępuje obecnie w szósty i ostatni rok swego istnienia.

Kobiety przeciw celibatowi. Jak już donosiliśmy, związki urzędniczek i nauczycielek krajów zachodnich monarchii w ostatnim czasie ponownie podjęły akcyę za zniesieniem przymusowego celibatu obowiązującego w Austryi dla pewnych kategoryj funkcyonaryuszy państwowych i autonomicznych. Podobną akcyę wdrożyły także stowarzyszenia kobiece w niektórych państwach Rzeszy niemieckiej. Świeżo ministerstwo oświaty w Hesyi rozporządziło, aby w miejsce powołanych do służby wojskowej nauczycieli przyjmowano doszkół ludowych i mieszczańskich nauczycielki, które w swoim czasie pełniły już te obowiązki, a z powodu zamążpójścia opuścić musiały zajmowane posady. Związek „Frauenlob“ skorzystał z tej sposobności i wniósł do ministerstwa petycyę, aby rozporządzenie dopuszczające zamę-

żne nauczycielki do szkół publicznych obowiązywało również po wojnie. Ministerstwo oświaty petycyę odrzuciło, dodając, że z chwilą nastania względnie normalnych stosunków, tracą ważność wojenne zarządzenia, mające charakter tymczasowy.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Wpisy do gimnazyum żeńskiego i szkoły normalnej Drów J. i M. Lewickich w Krakowie odbędą się d. 27., 28. i 30. czerwca, oraz po wakacyach. — W bieżącym roku szkolnym otworzono w zakładzie równorzędne klasy gimnazyum realnego, dla których starania o prawo publiczności są w toku. Przy zakładzie internat.

Ogólne posiedzenie Zarządów trzech sekcyj parafii św. Szczepana odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. o godz. 3 popoł. przy ul. Karmelickiej l. 36.

Egzamin dojrzałości w gimn. żeńskiem Drów J. i M. Lewickich odbył się w dn. 20.—23. b. m. pod przewodnictwem inspektora radcy Sołtysika. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Bielańska Firlej Helena z odzn., Czarnowska Róża z odzn., Dąbrowska Marya z odzn.. Grodyńska Olga z odzn., Jasiewiczówna Marya z odzn.. Kohantówna Zofia z odzn., Kowelska Halina z odzn., Kowenicka Zofia, Latosińska Wanda z odzn., Lembergerówna Marya z odzn., Lipomanówna Klementyna, Mistatówna Aniela, Mroczkowska Zofia, Murdzieńska Bronisława. Nosowiczówna Janina, Pekówna Władysława, Piasecka Marya, Rotherówna Halina z odzn., Rubczyńska Marya z odzn.. Reindlówna Irena z odzn., Skórzewska Teresa z odzn.. Solecka Jadwiga z odznacz., Starachowiczówna Jadwiga z odzn., Wasilkowska Włodzimiera. Wiśniowiecka Kamilla. Ziarkówna Janina. Nie reprebowano żadnej uczenicy.

Wysyłka książek do jeńców wojennych. Otrzymujemy następujący komunikat: Na podstawie układów przeprowadzonych z rosyjskiem i włoskiem Towarzystwem Czerwonego Krzyża, można obecnie i książki wysyłać do poszczególnych jeńców wojennych. Obowiązują przy przesyłkach następujące postanowienia: Każda osoba w państwie austryackiem. która zamierza wysłać książkę do jeńca wojennego, ma tę książkę ustnie lub pisemnie zamówić i zapłacić we wspólnem centralnem biurze wywiadowczem w oddziale H. Wiedeń I. dzielnica Landskrongasse Nr 1 II. p. Zamawiający powinien podać: tytuł książki, nazwę autora, swój własny adres i adres jeńca wojennego.

Wysyłkę uskuteczniа wyłącznie wspólne centralne biuro wywiadowcze dla jeńców wojennych Oddz. H. Innych książek prócz oprawionych za pośrednictwem pomienionego biura nie wysyła się. Tenże oddział zarządził wszystko co należy, by książki wysyłano szybko i pewnie, nie może jednak przyjąć na siebie żadnej odpowiedzialności za dojście przesyłki do adresata. Przy wyborze książek należy pamiętać: 1) o wysyłaniu książek naukowych szkolnych i fachowych, można jednak wysyłać i książki treści belletrystycznej; 2) wysyłać można tylko takie książki, które były wydane przed rokiem 1914, przyczem się nadmienia, że postanowienie to nie dotyczy książek dawnych autorów w nowem wydaniu, jakoteż książek naukowych, technicznych i wogóle książek szkolnych: 3) czasopism illustrowanych, jakie wyszły po roku 1913, jakoteż wszelkich rodzajów książek mających związek z wojną lub polityką nabywać i wysyłać nie można.

Oplaty za książki nie można uskutecznić za pomocą przekazu pocztowego, tylko wyłącznie zapomocą czeku pocztowego, jaki wyszle każdorazowo Oddz. H. książnicy wspólnego biura wywiadowczego. Podkreślić należy, że książek wprost przez strony same nadesłanych nie będzie się odbierać, lecz należy wszelkie książki zamawiać we wspólnym centralnym biurze wywiadowczem dla jeńców wojenych w Odz. H. Książnicy, Wiedeń I dzielnica Landskrongasse l. 1. Zamówione książki wysyła się jako wolne od opłaty pocztowej.

Wymienieni inwalidzi-Polacy. Sekcya wywiadowcza Czerwonego Krzyża podaje nam listę przeszło dwustu austro-węgierskich inwalidów. wymienionych z niewoli rosyjskiej, i przybyłych do szpitala rezerwowego w Litomierzycach, wśród których znajdują się nsatępujący Polacy-żołnierze: Mazur Michał 34 p. obr. kraj. 2 komp., Szewiński Piotr 18 p. obrony kraj. 11 komp:, Szatkowski Feliks 17 p. obrony kraj. 5 komp., Fąferko Andrzej 17 p. obr. kraj. 1 komp., Bernarth Thomas 56 pp. 10 komp., Probulski Bronisław, 20 pp. 3 komp., Dzik Jan 40 pp: 3 komp., Skiba K. 58 pp. 3 komp. Miasko Franc. 16 p: obrony kraj. 6 komp., Justowicz Józef 36 p. obr: kraj: 2 komp: Nowak Józef 7 p. obrony kraj. 10 komp., Desada Józef 10 pp. 9 komp., Rusinek Antoni saper. SB 10 3 komp., Kolesowski Józef 6 p. obrony kraj. 9 komp.. Jajko Stanisław strzelec FJB 14 1 komp.

Podziękowanie. „Rodzina Sieroca“ składa gorące podziękowanie łaskawym paniom. które tak gorliwie zajęły się zbieraniem w dzień kwiatka d. 1. bm. Pp. Dyrektorom radcy Sołtysikowi, Winkowskiemu, Drozdowskiemu za życzliwość i pozwolenie uczniom wzięcia udziału w zbiórce, jako też szanownej Publiczności za chętnie dawane hojne ofiary dla sierot. Zebrano 6088 K 40 h. Bóg zapłać! A. Russanowska przewodnicząca.

NEKROLOGIA.

Przez Kopenhagę otrzymujemy następujące wiadomości o zmarłych Polakach w Rosyi:

Edmund Łosy de Losenau, emer. kapitan wojsk austryackich zmarł w Kijowie.

Z Rybińskich Katarzyna Makay, 88 lat, zmarła w Kijowie.

Z Bańkowskich Illuminata Teleżyńska, zmarła na Wołyniu w majątku M. Porsk.

Maryan Perctjatkowicz, członek akademii, zm. 4 b. m. w Kijowie w 43 roku życia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela wieczorem: „Opowieści Hoffmana“ opera J. Ofenbacha.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Dzwony z Corneville“ opera komiczna R. Planquetta.

REPERTUAR TEATRU LUDOWEGO.

Niedziela popołudniu: „Królowa przedmieścia“.
Niedziela wieczór: „Dookoła miłości“.
Poniedziałek: „Dookoła miłości“.
Środa: „Dookoła miłości“.
Czwartek popołudniu: „Gejsza“.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 25. czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 24. czerwca:

Wschodni teren.

Koło Kimpolung na Bukowinie walczono wczoraj gwałtownie.

W dolinie Czeremoszu wyparło otaczające posuwanie się naprzód austro-węg. wojsk nieprzyjaciela z miasta Kut.

Nocny atak rosyjski na północny zachód od Tarnopola załamał się w naszym ogniu działowym.

Koło Radziwiłowa odparto wczoraj przedpołudniem ponownie rosyjskie szturmy. Podczas onegdajszych walk na północ od tego miasta pierwsza brygada pospolitego ruszenia, uzupełniająca się w Dolnej i Górnej Austryi oraz z Salzburga, złożyła ponownie próbę swej dzielności.

Walczące na Wołyniu niemieckie i austro-węgierskie siły zbrojne odbierają nieprzyjacielowi krok za krokiem teren na północ od Lipy, na północny wschód od Horochowa i na zachód i północny zachód od Torczyna. Wszystkie kontrataki, wykonane częściowo przez świeże wojska rosyjskie, były dla nieprzyjaciela bezskutecznymi.

Włoski teren.

W odcinku Ploecken wykonał nieprzyjaciel po najwyższem wzmożeniu swego ognia działowego ataki piechoty na nasze stanowiska na przełęczy Lahner i na Mały Pal. Oba ataki odparto.

Zresztą położenie niezmienione.

Dworzec Ala znajdował się w ogniu naszych ciężkich dział

Południowo-wschodni teren

Bez zmiany.

Zast. szefa sztabu gen. v. Höfer, marsz. polny por.

Wydarzenia na morzu.

Wiedeń, dnia 25. czerwca.

Urzędowo donoszą dnia 24. czerwca:

Kilka naszych torpedowców ostrzeliwało dnia 23. bm. rano na włoskiem wybrzeżu wschodniem koło Giulianova zakład fabryczny i jadący pociąg ciężarowy. Wskutek ostrzeliwania nastąpił wybuch na lokomotywie pociągu. Cztery wagony stanęły w płomieniach, znaczna część wagonów uszkodzona. Okręty powróciły nieatakowane przez nieprzyjaciela.

Dnia 23. bm. wieczorem porucznik liniowy Banfield w ośm minut po wzniesieniu się przeciw samolotowi nieprzyjacielskiemu, lecącemu dla wykonania ataku na Tryest, zestrzelił go jeszcze nad morzem w walce powietrznej. Obserwator (Włoch) zginął, pilot (Francuz) wzięty do niewoli. Aparat „Fta 12“ dostawiono do Tryestu.

Dnia 24. bm. bombardowała nasza eskadra samolotów most kolejowy i dworzec w Ponte di Piave, oraz port w Grado z bardzo dobrym skutkiem i uzyskała na moście cztery celne strzały. Wszystkie samoloty mimo gwałtownego ostrzeliwania powróciły nieuszkodzone.

W godzinę później zestrzelił porucznik liniowy Banfield w walce powietrznej francuski hydroplan typu „Fta“ w zatoce tryesteńskiej. Aparat runął w odległości czterech kilometrów od Grado do morza. Pod osłoną nieprzyjacielskich bateryi udało się nieprzyjacielskiej uzbrojonej pancernej łodzi motorowej aparat wydobyć. Obaj jego lotnicy prawdopodobnie odnieśli ciężkie rany.

Komenda floty.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 25. czerwca.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 24. czerwca:

Zachodni teren.

Na prawo od Mozy nasze wojska z 10. bawarskim pułkiem piechoty imienia króla i bawarskim przybocznym pułkiem na czele, po skutecznem przygotowaniu działowem na grzbiecie górskim „Zimna ziemia“ i na wschód stamtąd ruszyły do ataku i szturmowały poprzez fort „Thiaumont“, który wzięły.

Zdobyły one przeważną część wsi Fleury i zyskały na terenie także na południe od warowni Vaux. Dotąd w miejscach zbiorczych dostawiono 2673 jeńców, w tem 60 oficerów.

Na innych frontach miejscami żywa działalność artyleryi, patroli i lotników.

Koło Haumont spowodowano w walce powietrznej upadek francuskiego bojowego jednopłaszczyznowca. Porucznik Witgens zestrzelił koło Blamont swój siódmy nieprzyjacielski samolot, francuskiego dwupłaszczyznowca.

(Fort Thiaumont, w oddaleniu 10 km. na półn. wschód od Verdun. — Przyp. Red.)

Wschodni teren,

Rosyjskie częściowe wypady na południe od Iłukszty i na północ od Widzów zostały odparte.

Niemiecka eskadra lotnicza zaatakowała dworzec Połoczany (na południowy zachód od Mołodeczna), na którym zauważono ładowanie wojsk. Taksamo rzucono bomby na urządzenia kolejowe w Łunińcu.

U grupy wojsk jenerała Linsingena doszedł atak aż do linii ogólnej Zubilno—Watyn—Dźwiniacze i poza nią. Gwałtowne nieprzyjacielskie kontrataki rozbiły się. Liczba rosyjskich jeńców ciągle wzrasta.

U armii jenerała hr. Bothmera miały miejsce tylko mniejsze walki między wysuniętymi oddziałami.

(Zubilno, 6 km. na południowy wschód od Kisielinia, Watyn, około 20 km. wprost na południe od Zubilna, taksamo Dźwiniacze dalej 20 km. ku południowi. — Przyp. Red.)

Bałkański teren.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Wielka bitwa na Wołyniu.

Dzisiejsze doniesienia urzędowe wskazują, że punkt ciężkości działań wojennych spoczywa w chwili obecnej na obu skrzydłach, t. j. na Wołyniu i na Bukowinie. W szczególności zaś toczy się w obszarze wołyńskim — jak sądzić należy — jedna z największych bitw w tej wojnie, przyczem Rosyanie z całą usilnością starają się utrzymać w swym nowym stanie posiadania. Wobec wielkich strat rozpoczęli oni już wprowadzać do linii bojowej nowe wojska, ostatecznie jednak wojska sprzymierzone uzyskały tutaj dalsze sukcesy i przesunęły linię bojową znacznie ku wschodowi w obszar źródeł Turyi, Ługu i Lipy. Biuletyn niemiecki określa ten szczegół podając miejscowości Zubilno—Watyn i Dźwiniacze jako punkty wytyczne toczącej się bitwy. Z okoliczności tej wynika, że wojska rosyjskie z punktu najdalej na zachodzie uzyskanego, a mianowicie Łokaczy zostały już wyparte o mniejwięcej 15 km. ku wschodowi.

* * *

Sprawozdawca Kirchlehner donosi:

„Z rozmiarów, jakie przybierają walki na Wołyniu można poznać, że Rosyanom nie chodzi bynajmniej o jakiś mały, wojskowo-geograficzny cel jak np. zdobycie Lwowa albo Kowla lecz poprostu o rozgromienie całej armii austro-węgierskiej, znajdującej się na północno-wschodnim obszarze wojennym.

Cel ten miały wyprzedzić silne uderzenia na oba skrzydłach, a więc jedno w kierunku na K o w e l a drugie na L w ó w, co pozostaje też w związku z kierunkiem dróg kolejowych tego obszaru działań wojennych. Oba uderzenia zostały jednak unicestwione. P o ł u d n i o w e skrzydło nieprzyjacielskie zmuszone jest wskutek stałego oporu w centrum (odcinek Strypy—Tarnopol) do bezwładnych ruchów w kierunku czysto południowym na Karpaty — skrzydło p ó ł n o c n e toczy zaś nieustanną walkę wzdłuż linii R ó w n e—K o w e l i na przestrzeni S t o c h o d—S t y r a pomimo ustawicznie ponawianych ataków nie uzyskało swobody ruchów i nawet musi się cofać.

W tym ciężkim terenie bagnisk pragnie jednak nieprzyjaciel koniecznie wymusić rozstrzygnięcie“.

Rumun burmistrzem Czerniowiec.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Die Zeit“ podaje wiadomość z Bukaresztu, według której komenda rosyjska mianowała burmistrzem Czerniowiec byłego sędziego austr. a następnie adwokata Temistoklesa B o c a n c e a.

Obecny burmistrz m. Czerniowiec usiłował już poprzednio odegrać na Bukowinie pewną rolę polityczną i znany był jako obrońca braci G i e r o w s k i c h. W czasie dwu pierwszych inwazyi rosyjskich na Bukowinie właśnie jemu oddano naczelnictwo miasta, z ustępującemi wojskami nieprzyjacielskiemi wyjechał także Bocańcea. Obecnie pojawił się znowu.

Zajęcie Suczawy.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „Az Est“ donosi z Bukaresztu o zajęciu bukowińskiej S u c z a w y przez wojska rosyjskie jak następuje: Dnia 21. b. m. w południe przeleciał nad miastem rosyjski samolot. Niedługo potem usłyszano od strony północno-wschodniej ogień działowy a o godzinie 1. popoł. wkroczył do miasta oddział rosyjski złożony z 50 żołnierzy i dwu oficerów. Naprzeciw wkraczających wyszli przedstawiciele gminy pod przewodnictwem ruskiego księdza i oddali im miasto. O godzinie 5 popoł. część załogi odeszła dalej.

Siły rosyjskie

Lipsk. (Tel. pryw.) „Neueste Leipziger Nachrichten“ podaje za pismami szwajcarskiemi wiadomość z Tokio, że według oznamienia pewnego japońskiego pułkownika Rosyanie mają na froncie wschodnim od Rygi po Rumunię nowe wojska w sile 4.000.000.

Biuletyny rosyjskie.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej podają sprawozdanie rosyjskie z dnia 22. czerwca: Obszar przyczółka mostowego I ł u k s z t y ostrzeliwała bardzo silnie artylerya niemiecka. W nocy na d. 21. bm. Niemcy po przygotowaniu działowem zaatakowali stanowiska w okolicy D ź w i ń s k a wzdłuż kolei do P o n i e w i e ż a i wzdłuż kolei ku W a r s z a w i e. Wszędzie ich odparto. Koło D u b a t ó w k i (12 wiorst na południe od jeziora Wiszniew) Niemcy po szczegółowem przygotowaniu przez artylerye wykonali atak i zdobyli części rowów, udało się jednakże przy pomocy ściągniętych rezerw wyprzeć Niemców z ich okopów. Na południe od K r e w a Niemcy przeszli poza K r y w o l a n k ę. Nasz ogień nie dopuścił jednak do ich dalszego posuwania się i zmusił ich do cofnięcia się na brzeg zachodni potoku. Nad k a n a ł e m O g i ń s k i e g o i nad J a s i o ł d ą ogień artyleryi i piechoty.

W ciągu dnia wczorajszego nasza artylerya zestrzeliła dwa samoloty niemieckie, które spadły na naszej linii. Jeden samolot spadł koło dworca L i s t o p a d y, 11 km. na południowy wschód od Krewa, koło linii kolejowej Dołogeje—Siedlce, drugi koło S w u[illegible], 10 wiorst na południowy wschód od ujścia kanału Ogińskiego do Jasiołdy. Oba aparaty są zniszczone, kierownicy i obserwatorzy zginęli.

Koło Gruziatyna zaatakował nieprzyjaciel w gęstych liniach. Rozprószono go. Nieprzyjaciel przy cofaniu się pozostawił moc zabitych i rannych. Na zachód od S o k u l a nad Styrem odparto atak Niemców kontratakiem. Wzięliśmy do niewoli mniej więcej 600 ludzi i odebraliśmy im kilkanaście karabinów maszynowych. W tejże oklicy ciężka artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała silnie z okolicy M y l s k a, 8 km. na zachód od Sokula, koło Rajmiasta nad Stochodem, 10 km. na południowy zachód od Świdnik i na wschód od Woronczyna. Walki najzaciętsze trwają dalej. Wzięliśmy do niewoli 4 oficerów niemieckich i 214 żołnierzy. Mała ta liczba jeńców tłumaczy się faktem, że wojska nasze nie dają Niemcom żadnego pardonu, ponieważ wojska niemieckie strzelają pociskami wybuchowymi. We wszystkich tych atakach brał udział waleczny oddział rezerwy obrony krajowej Jarosław z gubernii na północ od Moskwy, a komendant pociskiem został zraniony.

Galicya: Nad S t r y p ą na zachód od H a j w o r o n k i wojska nasze zdobyły części rowów nieprzyjaciela. Nasze skrajne lewe skrzydło ściga dalej nieprzyjaciela. Miasto R a d o w c e, 37 i pół km. na południe od Czerniowiec, wzięte. W pościgu za nieprzyjacielem wzięliśmy do niewoli 22 oficerów i około 1000 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i 27 pak z amunicyą dla karabinów maszynowych.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej podają sprawozdanie rosyjskie z dnia 23. czerwca: W rozmaitych odcinkach frontu na południe od R y g i Niemcy po przygotowaniu przez artylerye wykonali atak, nie mieli jednakże sukcesu. Wczoraj lotnicy nieprzyjacielscy rzucili około 40 bomb na dworzec kolejowy M o ł o d e c z n o.

Wieczorem dnia 21. b. m. nad k a n a ł e m O g i ń s k i e g o w obrębie Ł o g i s z y n a wywiązały się walki, które jeszcze wczora wieczorem trwały. Z obu stron przedsięwzięte usiłowania celem przekroczenia kanału na drożynach koło śluz, nie udały się. Podczas tych walk waleczny jenerał S i e g e l m a n i pułkownik B e r g e n s t r o l e odnieśli rany; ostatni wskutek odniesionych ran zmarł.

Na całym froncie armii jenerała B r u s i ł o w a miejscowe starcia w miejscach dawnych walk, jakoteż w nowych okolicach, zwłaszcza koło R a d z i w i ł o w a. Nieprzyjaciel wzmacnia się wojskami pobranemi z frontu fracuskiego i włoskiego.

Na Bukowinie atak nasz postępuje naprzód. Obsadziliśmy G u r a h u m o r o, 31 i pół km. na południe od Radowiec, S t r a ż ę, 26 km. na zachód od Radowiec i W y ż n i c ę, 1 km. na wschód od Kut. W pościgu za cofającym się w Karpaty nieprzyjacielem wzięliśmy do niewoli około 300 jeńców.

Zajęcie fortu Thiaumont.

Biuletyn francuski.

Paryż. (B. kor.) Urzędowe sprawozdanie z wczoraj wieczora donosi: Na p r a w y m brzegu M o z y podjęli Niemcy po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem rano wielkiemi siłami wojskowemi ataki na froncie pięciokilometrowym, mniejwięcej od wzgórza 221 aż na wschód od bateryi D a m l o u p. Po kilku nadaremnych szturmach udało się Niemcom wziąć nasze okopy w pierwszej linii i fort T h i a u m o n t. Potężny niemiecki atak, który dotarł aż do wsi F l e u r y, został żywym kontratakiem naszych wojsk odparty. Ataki na lasek w Vaux, na Chapitre, Fumin i Le Chenois, oraz na bateryę w Damloup zostały w zupełności odparte.

Ultimatum koalicyi do Grecyi.

Motywa.

Ateny. (B. kor.) We wstępie do znanej już noty mocarstw entente, wystosowanej do Grecyi, jest powiedzianem. że Francya, Anglia i Rosya jako mocarstwa gwarancyjne Grecyi wzywają Grecyę, by nie występowała z neutralności, że jednakże mają szereg uprawnionych podejrzeń wobec rządu greckiego, którego stanowisko nie zgadza się z zasadniczemi zobowiązaniami lojalnej neutralności. Rząd grecki zbyt często popiera pewne obce machinacye, które otwarcie zmierzają do stworzenia na obszarze greckim organizacyi nieprzyjaznych, przeciwnych neutralności kraju i szkodzących siłom zbrojnym sojuszników.

Nota podkreśla następnie, że wkroczenie wojska bułgarskiego do Grecyi nastąpiło za zgodą gabinetu greckiego; tożsamo obsadzenie fortu Ruppel i innych punktów strategicznych.

Nadto wymienia nota lekceważenie konstytucyi greckiej przez dwukrotne rozwiązanie izby i podjęcie nowych wyborów w czasie mobilizacyi. Nota oświadcza, że kraj cały cierpi ucisk i rządy policyjne i pragnie się doprowadzić do ruiny bez względu na słuszne przedstawienia mocarstw, które posiadają niezaprzeczony obowiązek zaprotestowania przeciw podobnemu naruszeniu wolności, której obrońcami są wobec ludu greckiego.

Nieprzyjazne stanowisko rządu greckiego wobec mocarstw gwarancyjnych i jawne współdziałanie obecnego gabinetu z nieprzyjaciółmi tych mocarstw, stanowią dalszy silny argument, usprawiedliwiający zdecydowane postępowanie. Do tego dołączono znane już żądania.

Zaniechanie blokady.

Medyolan. (B. kor.) Tutejsze dzienniki donoszą z Aten: Sesya parlamentu została uznana jako zamkniętą.

Czwórporozumienie usunęło blokadę. Angielski poseł złożył wizytę V e n i z e l o s o w i, którego mieszkanie ostatnimi czasy było ostro pilnowane. Venizelos oświadczył, że jest zadowolony z postąpienia czwórporozumienia i zapowiedział swą kandydaturę do parlementu z jednego ateńskiego okręgu wyborczego.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wobec strasznego ciosu, jakim Opatrzności podobało się nas dotknąć przez utratę jedynej naszej córki śp. Kazimiery, prawdziwą ulgą dla nas było serdeczne współczucie, jakiego tak w czasie choroby, jak też i przy oddaniu ostatniej przysługi śp. Zmarłej ze strony Ogółu doznaliśmy. Niepodobna nam jest każdemu z osobna z tego powodu złożyć naszego najserdeczniejszego podziękowania. Dlatego tą drogą składamy staropolskie „Bóg zapłać“ pp. Lekarzom za troskliwą opiekę w czasie choroby. SS. Urszulankom i Koleżankom za pamięć w czasie choroby, jak również za kwiaty, które śp. Zmarła tak lubiła, a którymi po zgonie wprost zasypaną została: Przewielebnemu Duchowieństwu a mianowicie Ks. Prałatowi Wolskiemu z Dębicy, Ks. Proboszczowi Syczkowskiemu z całem gronem XX. Misyonarzy, Ks. Prałatowi Mazurowi, Ks. Katechecie Drowi Czujowi, Ks. Kanonikowi Górce i Hellerowi za uroczyste żałobne nabożeństwo i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Sodalicyom Pań i kolejowej rodzinie PP. Małetów i Kaweckich, za wielokrotne dowody niezwykłej serdeczności, uczestnikom chóru za kantatę w czasie pogrzebu, nadto wszystkim tym miejscowym i zamiejscowym, którzy jużto osobiście, jużto telegraficznie lub pisemnie współczucie swe objawić nam raczyli, jeszcze raz stokrotne: „Bóg zapłać“.

Tarnów, 21. czerwca 1916.

Kazimierzowie **Janowie.**

†

Stanisław Ścibor Rylski

Kapitan 56 p. p., Kawaler Orderu Żelaznej Korony, posiadacz wojskowego Krzyża zasługi, Pruskiego Żelaznego Krzyża i wojskowego medalu zasługi etc.

urodzony dnia 7. września 1875 w Orelcu, zginął bohaterską śmiercią dnia 11. czerwca 1916 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w Krakowie dnia 26. czerwca 1916. o godz. 9. rano w kościele OO Kapucynów, na które stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego Krakow, pl. Szczepański 2.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH

Insam & Prinoth
St. Ulrich in Gröden (Tirol)



Poleca
na teraźniejszy czas zapotrzebowania:
STATUY ŚWIĘTYCH
rozmaitych wzorów.
Wizerunki Chrystusa i krzyże
rozmaitych kształtów.
Szopki i Passye.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

URZĄDZENIA KOŚCIELNE
od najprostszych do najwytworniejszych.
CENY UMIARKOWANE.

Znajomość fachowa rozmaitych stylów. Proszę zażądać głównego Cennika z r. 1913, wydanie IV. Na życzenie dodatkowy Cennik bezpłatnie. Przy podaniu bliższych danych wysyła kosztorysy wraz z rysunkiem.

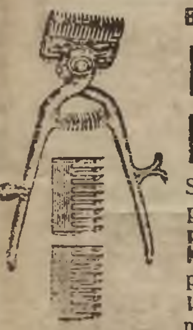
Insam & Prinoth, St. Ulrich w Gröden (Tyrol). Najstarszy zakład. — Wielokrotnie odznacz.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych
pod firmą:
R. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. ś w. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesbüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

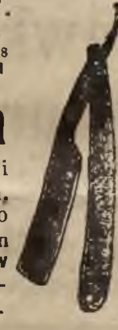


Bez zwyżki! **Ceny przed wojenne**

BRZYTWY
z najlepszej stali 3/8 4/8 5/8 szerokie po **3, 4, 5. Koron**

MASZYNKI do golenia

S. Gillette w eleg. niklowanym etui z 6-ciu ostrzami po **K. 6.— i 8·80**, w czarnych kasetkach z lustrem, penzlem, pudełkiem dla mydła i 6-ciu ostrzami po **K. 7·50 i 12·—. Ostrze** najl. gatunku z gwar. tuzin po **K. 3.60**, najlepsze **maszynki do strzyżenia włosów** po **K. 7·50**. Wysyłka za zaliczką; w pole po otrzymaniu gotówki plus K. 1·— **za** przesyłkę z góry.



A. WEISSBERG, WIEDEŃ II., UNTERE DONAUSTR. 23/N. ODDZIAŁ IV.
Korespondencya polska. Katalog i cenniki burtowne dla odsprzedawców darmo!
Zastępców poszukuje się! 533

Wodociągi, pompy wszelkiego rodzaju

oraz reperacye tychże po przystępnych cenach uskutecznia
Inż. JÓZEF SCHROLL
Filia Kraków, ul. Pawia Nr. 8.
Zamówienia pomp różnych głębokości studzien wykonuje w ciągu dwóch godzin.
— Prospekty i kosztorysy na żądanie darmo (Bezpłatnie). — 1297

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie, Straszewskiego 28, I p.

przyjmuje

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

na 4½% do 5% zależnie od warunków umowy.

Bez wypowiedzenia wypłaca się **wieksze kwoty**. — Godziny urzędowe od 2½ do 5½ po południu. 1098

PRYWATNE
GIMNAZYUM REALNE
W ZAKOPANEM

prowadzić będzie w r. szkolnym 1916/7. **siedem klas** gimnazyum realnego **z prawami szkół publicznych** z językiem angielskim lub francuskim, jako obowiązkowym, tudzież **oddzielnie** kursa równorzędne dla dziewcząt.

Uczniów (i uczennice) gimnazyów klasycznych przyjmuje się jako hospitantów (hospitantki) i udziela się dla nich dodatkowo nauki języka greckiego.

Przy Zakładzie istnieje **internat dla chłopców, otwarty także przez wakacye**, pod kierunkiem dyrektora gimnazyum Dra Jana Jarosza.

Bliższych wjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu, Zakopane, willa »Podlasie« 995

„ESTA“

niezawodna pasta na
NAGNIOTKI

wyrobu: B. Sokalskiego, aptekarza w Kętach.

Setki uznań i podziękowań. 1041
Do nabycia w aptekach po 60 halerzy.

Senzacyjny wypadek XX. wieku!

Zwracam na to uwagę, że nie chce nikomu zrobić płatnej reklamy, jak to się bardzo często dzieje w podobnych wypadkach, lecz donoszę każdemu całkiem za darmo, jak moje długoletnie ciężkie

cierpienia płuc

astmę i krztusiec zupełnie wyleczyłam. Ten środek domowy może każdy nabyć bardzo tanio. Proszę nadesłać opłaconą kopertę na odpowiedź. **B. Koleńska, Wrschowitz obok Pragi,** Czechy.

2000 pism dziękczynnych

Wielmożna Pani! Zasyłam podziękowanie za uratowanie mi mego zdrowia, staro polskie »Bóg zapłać« środki, które Wielmożna Pani mi przesłała zelżyły mi mą chorobę, zupełnie. A zatem proszę o łaskawe mi przesłanie tych samych środków. 537

Bukowsko, 26/III. 1916. Antoni Pastusza, gospod.

K U P I E C

z wyższem wykształceniem oraz 10-letnią praktyką, były kierownik biura fabryki papieru, z technicznemi sprawami obznajomiony, dobry buchalter i korespondent w języku polskim, niemieckim i ruskim, poszukuje odpowiednią posadę **k i e r o w n i k a** biura, w przemyśle, handlu albo też przy administracyi dóbr. I. świadectwa i referencye. Zgłoszenia pod adresem: Stefan Rayski, Sosnowice, Starososnowiecka 50 (Król. Polskie). 1348

ŻEGIESTÓW **Zdrój** otwarty **od 25-go czerwca.** Pokoje z utrzymaniem lub bez. **Kuchnia** zdrowa pod zarządem Kl. Studenckiej z Iwoniczu z pensyonatu »Zofijówka«. Prócz mineralnych — Kąpiele w Popradzie i słoneczne. — Zgłoszeniu przyjmuje na razie Janina Studencka Kraków, ul. Karmelicka l. 46. II. p. oficyna D. od godziny 2—3 popołudniu. 1356

Apteka w Jaworowie poszukuje
MAGISTRA
ASYSTENTA LUB UCZNIA

posada zaraz do objęcia. . 1384
K. WŁYŃSKI, APTEKA, JAWORZNO.

Poszukuję na I-szą hipotekę
100.000 Koron
na 6%

zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“. pod Nr. 223.

Kuratorya Zakładu wychowawczego dla opuszczonych chłopców w Łososinie górnej (powiat Limanowski) poszukuje

KIEROWNIKA

posiadającego, obok kwalifikacyi pedagogicznych, znajomość rolnictwa. Posada do objęcia od 1 go września b. r. Zgłoszenia należy wnosić do Wydziału Rady Powiatowej w Limanowej. 1457

Biuro techniczne „ODBUDOWA“
Lwów, ul. Andzeja Potockiego l. 61.

pod kierunkiem architekty **Wincentego Rawskiego** i inżyniera **Marcina Maślanki** a współudziale wybitnych techników cywilnych, przeto pod ustawową kontrolą Izby inżynierskiej, **przeprowadza ocenę szkód wojennych** dla wojennego zakładu kredytowego z tem samem znaczeniem, jakgdyby ją wykonywali rządowi technicznicy w urzędowym charakterze, **wykonuje plany budowli, obejmuje kierownictwa** a na życzenie **przyjmuje** także **w przedsiębiorstwo wykonanie** robót bodowlanych. 952

OGRODNIK samoistny, wolny od wojska, absolwent wyższego pruskiego instytutu pomolog. w Proszkowie, z 25 letnią praktyką (przeważnie za granicą) **szuka** posady lub **spółki sadowniczej. Udziela też nauki niemieckiego i francuskiego** z dobrą wymową, oraz dokładnej **gry na fortepianie.** Zgłoszenia przyjmuje **T. K. Czerwiński** Techniczne biuro ogrodnicze **Lwów, Murarska 35 II p.** 1457

SKŁAD DOSKONAŁYCH MASZYN DO SZYCIA

TAKŻE HAFTÓW I CEROWANIA

A F R A N I A

- PATEFONÓW I WIELKI WYBÓR PŁYT — — — —
- ROWERÓW DROGOWYCH I WYŚCIGOWYCH — — —
- CZĘŚCI SKŁADOWYCH DO MASZYN I ROWERÓW — —
- LATARKI KARBIDOWE I ELEKTRYCZNE — — — —

Dobra oliwa do maszyn do szycia i maszyn rolniczych do nabycia na wagę.

JÓZEF KUKULSKI W JAŚLE UL. KOŚCIUSZKI.
(Na maszyny do szycia udziela kilkuletniej gwarancyi). 979

Poszukuje się

od Września lub wcześniej mieszkania słonecznego z 12 do 14 pokoi, kuchni łazienki, spiżarni i pokoju dla służących ze światłem elektrycznem na pensyonat. — Zgłoszenia na ul. Wielopole 8. parter. 1374

POTRZEBA
starszych chłopców
do ekspedycyi.

Wiadomość w Administr. »Głosu Narodu«. 795

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
POSZUKIWANIE, UCHWYCENIE ŹRODEŁ. WIERCENIE STUDZIEN.
Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienki i t. d.
CENTRALNE OGRZEWANIE
wszelkich systemów i WENTYLACYE. — Łaźnie. — Mechaniczne pralnie i suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje firma

Inż. LEONARD NITSCH i SKA
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 18. Telef. 385.
Lwów, ul. Fredry Nr. 6, Telefon 1224.

NAJLEPSZE REFERENCYE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT

Ważne dla odbudowy kraju!

Przedsiębiorstwo techniczne dla materyałów budowlanych 1098

Kaden i Spółka

Kraków, Potockiego 4. tel. 3482.

Ze względu na istnienie firmy podobnie brzmiącej, a należącej do „Zivnostenská Banka“ prosimy o dokładne adresowanie: Potockiego 4.

dostarcza **materyałów budowlanych** jako to: **cementu**, wapna hydraulicznego, gipsu, wapna, rur kamionkowych, płytek kamionkowych i fajansowych, cegły ogniotrwałej, **pieców kaflowych, dachówki, cegły, papy dachowej**, teru, asfaltu, karbolineum, rur betonowych, ogrodzeń, dyli ściennych, płyt asbesto-wo-cementowych, cegły korkowej.

Wykonuje **płytkowania posadzkowe i ścienne**, tory jezdne z kostek ceramicznych i asfaltu, wszelkie roboty betonowe, kanalizacye, **pokrycia dachowe, stawianie pieców kaflowych i t. p.**

Wszelkie ilości suchego, oczyszczonego

SPORYSZU

zakupuje loco Kraków

„PHARMA“ Mr. B. JAWORNICKI

Sp. z ogr. odp. 1149

Hurtowny skład materyałów aptecznych i chemicznych

Kraków, ul. Długa L. 5.

Wzory i podanie ilości konieczne.

„PRZEŁOM“

Pierwsza krajowa katolicka fabryka

PARASOLI i PARASOLEK

w Krakowie, ul. Michałowskiego 14.

Wykonuje wszelkie roboty parasolnicze. — Na zamówienia parasole ogrodowe. 1214

Księga adresowa m. Lwowa

już opuściła prasę, zawiera przeszło 40.000 najnowszych adresów mieszkańców stolicy. **Cena egzemplarza K 6·50** Za zaliczką nie wysyła się, lecz za poprzedniem nadesłaniem **K 7·20** wysyła administracya **natychmiast** egzemplarz za rewersem. 1495

Adres Wydawnictwa Księgi adresowej: Lwów, Grottgera 3.

SYNDYKAT ROLNICZY
W KRAKOWIE

poleca:

GARNITURY MŁOCARNIANE
: PAROWE I MOTOROWE :

pierwszorzędnej fabryki austryackiej po bardzo przystępnych cenach, na które można uzyskać pod pewnymi warunkami subwencyę rządową 15 do 25% i ewentualnie 3 do 5-letni kredyt.

Nadto poleca wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze jak: **PŁUGI, BRONY, KULTYWATORY, SIEWNIKI, PIELNIKI, ŻNIWIARKI, KARTOFLARKI** najlepszej jakości, po najniższych cenach, przyczem można uzyskać subwencyę i kredyt. 1201

W obwodzie buskim będzie do obsadzenia w roku szkolnym 1916./17.

kikadziesiąt posad
nauczycielskich

w szkołach jednoklasowych na wsi za wynagrodzeniem rocznem 900 Koron i wolnem mieszkaniem. Kandydaci (Kandydatki) na te posady winni wnieść podania przy dołączeniu nauczycielskiego świadectwa dojrzałości do c. i k. Komendy obwodowej w Busku (Królestwo Polskie) w terminie do 1. sierpnia 1916.
1492

Pudła na kapelusze

najtaniej, pojedyńczo i do odsprzedaży.

Skład ul. Dunajewskiego Nr. 9.
(Hotel Krakowski). 1493

Szynkę pragską gotowaną w puszkach.

Porter oryg. szwedzki

Herbatę „Rangalla“

poleca:
A. HAWEŁKA, W KRAKOWIE. 1358

Czekolada waniliowa

w eleganckim opakowaniu 1 karton 5 tabliczek 750 gr. netto K. 11.50, przy 5-ciu kartonach po przesłania poprzedniem należytości opłatnie.

J. HALA Praga - Król. Vinohrady 1195.
1347

Roczny wyrób 12,000.000!

Cegłę, dachówkę, karpiówkę, rurki

zaraz dostarcza: 923

Hrabiego Michałowskiego cegielnia
Dobrzechów. (własny tor kolejowy).

KAINIT KAŁUSKI

po oryginalnej cenie 220 K. za 10.000 klg. bez worków loko Kałusz.

Józef Karrach, Lwów obecnie Wiedeń VI. Mariahilferstrasse 27. 1466

„DEWAJTIS“ 1501

znakomitą krajową wodę stołową wysyła Zarząd dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem.

Ważne
dla gmin i komitetów odbudowy.

PAPY DACHOWE

wszelkiego gatunku dostarcza w każdej ilości

KRAKOWSKA FABRYKA PRODUKTÓW TEROWYCH PAPY DACHOWEJ I ASFALTU

Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI

Podgórze-Zabłocie

Dla komitetów odbudowy stosuje się = ceny ściśle fabryczne. =

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAYOWA.

L. 124/B. W Krakowie, d. 21 czerwca 1916.

ROZDANIE ROBÓT.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót dla budowy normalno dwutorowej linii tramwajowej Starowiślna III. most na Wiśle — Podgórze Rynek główny, oraz przedłużenia linii w ulicy Tadeusza Kościuszki w Półwsiu Zwierzynieckiem do Klasztoru PP. Norbertanek, odbędzie się w biurze dyrekcyi Spółki tramwayowej przy ul. Gazowej l. 4 rozprawa za pomocą ofert pisemnych dn. 8 lipca 1916 o godz. 12 w południe.

Plany i warunki przedsiębiorstwa, są do przejrzenia w rzeczonem biurze między 8 rano a 12 w południe, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Oferty wniesione po terminie, niebedą uwzględnione.

1494 **DYREKCYA KRAK. SPÓŁKI TRAMWAYOWEJ.**

Do wynajęcia zaraz

w Rynku głównym L. 13.

całe pierwsze piętro 1305

mianowicie 7 bardzo dużych pokoi, 2 nyże, 2 kuchnie. Nadaje się na biura, kancelarye, magazyny kupieckie lub pomieszkania.

Wiadomość: Sądecka, ulica Siemiradzkiego 11.

SIATKI DRUCIANE

ogrodzenia, drut kolczasty i przybory straży pożarnej. Tryjery, siewniki do nawozów sztucznych i różne transmisye poleca:

Józef Karrach, Lwów czasowo Wiedeń VI. Mariahilferstrasse 27. 1465

Obiady

prywatne i pokoje
Ul. Karmelicka l. 46
II p. na prawo.
944

UCZEŃ VII. kl.

rutynowany korepetytor, poszukuje na czas wakacyi lekcyi lub innego zajęcia na wsi lub w miejscu kapielowem. Łaskawe zgłoszenia pod A. B. 1137. — Admin. „Głosu Narodu“.
1506



1314

SOK MALINOWY

pod gwarancyą naturalny, gotowany w najlepszym cukrze, paczka pocztowa 5 klg. K. 11·50 franko za pobraniem wysyła

A. TOSEK, PRAGA CZESKA.
Król. Vinohrady 1274/IV.
1360

Zgubiłem wojskowe papiery na dworcu kolei w Krakowie. — Łaskawy znalazca zechce oddać za sowitem **wynagrodzeniem.**

ALEKSANDER GRABOWSKI,
Kraków, Szewska 16.
1488

KUCHNIA

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto, zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 1 K 80 h. **Szewska 21, I p.**

Osoba inteligentna

poszukuje na wsi lub miasteczku POKOJU z obiadem przy zacnej rodzinie. — Zgłoszenia Adm. »Głosu Narodu« pod G. G. 1491

Tanie resztki

materyi wełnianych do prania i towarów płóciennych tkalni:

Jos. BARTOŠ

Dobruška, Czechy.

Piszcie o cennik resztek który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyi kostyumowych, sukiennych, bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d.
344

W najbliższych dniach rozpoczynamy **praktyczny kurs języka**

niemieckiego

z opłatą miesięczną 5 koron.

Kursy Ansona ul. Szewska 17.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarząd. K. Forka.